NASZ ŚWIAT

DWUTYGODNIK

DLA NASZEJ MŁODZIEŻY

(BEZPŁATNY DODATEK DO „GAZETY MAZURSKIEJ").

Nr. 25. WARSZAWA-DZIAŁDOWO, WRZESIEŃ 1932 R. ROK IV.

ś. † p.

Franciszek Żwirko

porucznik, lotnik, zwycięzca lotu międzynarodowego

ś. † p.

Stanisław Wigura

inżynier, konstruktor

zginęli śmiercią lotników dnia 11 września 1932 roku pod Cierlickiem na Śląsku Cieszyńskim, po stronie czeskiej.

Ciężkim smutkiem i żałobą śmierć Ich okryła całą Polskę.

Cześć Ich światłej pamięci!

Tryumfy Polski na zawodach międzynarodowych.

Możemy być dumni i szczęśliwi z ostatnich wystąpień Polaków na terenie międzynarodowym. Dzięki nim imię Polski głośnem echem rozbrzmiewa po całej Europie; ich bohaterskie wysiłki sprawiły, że nawet wrogowie nasi liczyć się muszą z męstwem, odwagą i siłą organizacyjną naszego lotnictwa i sportu. Zwycięstwo ś.p. por. Fr. Żwirki i całej wyprawy polskiej w raidzie międzynarodowym jest miarą rozwoju lotnictwa polskiego, które obecnie znajduje się w pełni rozkwitu. Podobnie w dziedzinie sportu wyczyny polskich zawodników na Olimjadzie, a następnie wspaniałe zwycięstwo Kusocińskiego, Walasiewiczówny i Wajsówny podczas zawodów w Chicago postawiły Polskę w szeregu najznakomitszych placówek sportowych. Radość i duma przepełnia wszystkie serca Polaków na myśl o tem, że w Berlinie, gdzie por. Żwirko odniósł tryumf ostateczny, w stolicy Niemiec, nienawidzących wszystkiego, co polskie — rozbrzmiały tony hymnu

polskiego. A stutysięczny tłum Niemców powitał pieśń: „Jeszcze Polska nie zginęła" z odkrytemi głowami. Kilkanaście lat zaledwie Polska istnieje jako państwo niepodległe, ale w ciągu tego krótkiego czasu osiągnęła tak wielkie rezultaty, że możemy pełni nadziei patrzeć w przyszłość. Dziś Polacy zdobywają pierwsze miejsca w lotnictwie i sporcie, wierzymy, że niedługo przodować będą innym narodom we wszystkich dziedzinach bytu narodowego. W. P.

Przywiązanie psa.

Młody majtek angielski, powracając po kilkoletnim pobycie w Ameryce, do ojczyzny, chciał zabrać z sobą pięknego psa nowofunlandzkiego, który na obcej ziemi był jedynym jego przyjacielem. Lecz kapitan okrętu nie chciał się na to zgodzić. Majtek tedy z wielkim smutkiem musiał się poddać jego woli.

Ponieważ do ostatniej chwili spodziewał się, że mu się uda uprosić kapitana, więc wziął z sobą poczciwe zwierzę do portu. Ale kapitan był nieubłagany: majtek przeto, wsiadając do łodzi, na której udawał się do okrętu, pozostawił psa na brzegu, zmartwiony tem, że musi rozstać się z nim na zawsze.

Pies zrazu niespokojnie spoglądał za nim, nie ruszając się z miejsca, jakby niedowierzał, że jego pan ukochany mógł go naprawdę opuścić. Dopiero, gdy łódź przybiła już do okrętu, gdy młodzieniec zniknął psu z oczu, a statek, rozwinąwszy żagle, szybko oddalać się zaczął, pies wskoczył w wodę i puścił się za nim wpław.

Psy nowofunladzkie doskonale pływają, wkrótce więc spostrzegł majtek, że ulubione jego zwierzę płynie tuż za statkiem. Wzruszony tem przywiązaniem, ze łzami w oczach błagał kapitana o zabranie psa, ale surowy człowiek trwał w swoim uporze.

Poczciwe zwierzę płynęło w ten sposób za statkiem przez dwa dni, męcząc się straszliwie. Majtkowie podtrzymywali jego życie, rzucając mu trochę pożywienia; ale w końcu siły biednego psa wyczerpały się, położył się na falach i bezwładnie dał się unosić prądowi wody.

Wówczas dopiero litość ozwała się w sercu kapitana: pozwolił zabrać nawpół żywe zwierzę na pokład statku. Wydobyto więc psa z wody i dołożono wszelkich starań, aby mu życie ocalić. Nie tylko pan jego, ale wszyscy majtkowie i podróżni pielęgnowali go na wyścigi. Przyszedł wreszcie do siebie, chociaż osłabienie trwało długo.

Już okręt zbliżał się do brzegów Anglji, gdy niespodziewanie straszna zaskoczyła go burza. Miotany falami, statek uderzył gwałtownie o ostre skały podwodne i rozbił się tak, iż dla załogi jego żadnego nie było ratunku. Wszyscy zginęli — oprócz owego młodego majtka.

Tego wierny pies uratował od śmierci. Nieprzytomnego, lecz żyjącego jeszcze wyniósł na brzeg, a złożywszy ostrożnie na ziemi, zaczął szczekać i nawoływać. Wreszcie nadeszło kilku rybaków, którzy widząc, co się stało, wzięli się do ratowania omdlałego. Pies niespokojnie śledził wszystkie ich poruszenia, jakby nie był pewny, czy im może zaufać; lecz gdy młodzieniec otworzył oczy, poczciwe zwierzę zaczęło skomleć radośnie, liżąc ręce rybaków i widocznie usiłując okazać im swoją wdzięcz-

ność. Potem znużone i wysilone, położyło się u nóg ukochanego swego pana, nie spuszczając z niego oczu ani na chwilę.

Wiedza i wynalazki.

Ogromny magnes. Największy magnes na świecie znajduje się obecnie w laboratorjum elektrotechnicznem Akademji francuskiej. Sporządzenie tego magnesu kosztowało 1 miljon franków. Waży on 120 tonn, a zawiera w sobie 105 tonn żelaza, 9 tonn miedzi i 6 tonn innych metalów. Drut, którym magnes jest owinięty, ma 5 i pół kilometra długości. Wynalazcą elektro-magnesu był Duńczyk Oersted, który przypadkowo odkrył, że igła kompasu zmienia swoje położenie, ilekroć aparat elektryczny zostanie puszczony w ruch. Liczne doświadczenia przekonały go, że prąd elektryczny oddziaływa na magnes. Odkrycie Oersteda pozwoliło później uczonemu Anglikowi Faradayowi na zbudowanie pierwszego elektro-magnesu. Stwierdził on, że kawałek żelaza staje się magnesem, gdy go się wsadzi do szpuli drutu i przepuści przez ten drut prąd elektryczny. Elektromagnes stanowi bardzo ważny wynalazek w historji, gdyż dzięki niemu można było skonstruować telefon, telegraf, dynamomaszyny i prądnice. Wielki magnes francuski został zbudowany w tym celu, aby uczeni mogli odkryć prawa, rządzące elektromagnetyzmem, gdyż dotychczas są one niezbadane.

To i owo.

Południowo-amerykańskie mrówki wiercą w ziemi chodniki do 4 i pół kilometra długie.

Budowa nowoczesnego okrętu wojennego trwa trzy lata.

1 litr wody ma 20,400 kropli.

Ziarna pszenicy zawierają około 82 procent właściwej mąki.

Sacharyna jest trującym dla organizmu ludzkiego produktem smoły, wyrabianej z węgla kamiennego. Jest ona 300 razy słodsza od cukru z buraków.

30,000 ziarn pszenicy waży zaledwie 1 kilogram.

Do 1840 roku było w Niemczech wzbronionem palenie tytoniu na ulicach. Potem udzielono pozwolenia, ale do 1848 roku każdy palacz musiał przed strażnikiem wyjmować z ust cygaro lub fajkę, bo inaczej strażnik go aresztował.

Każda nitka, którą tka pająk, zwany krzyżakiem, dla swej siatki, składa się znowu z 600 pojedyńczych niteczek.

Wiadomości ze świata.

Najście czerwonych mrówek w Paryżu. Lokatorzy 40 mieszkań wielkiego domu, wzniesionego niedawno przez pewne przedsiębiorstwo budowlane w dzielnicy paryskiej, zaskoczeni byli niedawno nieprzyjemnie przez niezwykle dziwne zjawisko. Oto od piwnic do poddasza domu wszystkie ściany, podłogi, pułapy i meble okryły nieprzeliczone zastępy czerwonych mrówek, kąsających boleśnie i tak żarłocznych, że

szynka, pozostawiona w jednem z mieszkań na stole, znikła pod ich mocnemi szczękami w ciągu 1 godziny. Wszelkie środki pozbycia się tych nieproszonych gości, zagrażających wprost życiu nieszczęśliwych lokatorów, okazały się bezskuteczne. Napastnicze mrówki wciskały się wszędzie, nie dawały na chwilę spokoju swym ofiarom, które w końcu musiały, aby spać jako tako, ustawiać nogi łóżek na miskach, napełnionych wodą, łóżeczka zaś swych dzieci umieszczać w wannach z wodą. Wreszcie, nie mogąc sobie dać rady z niesłychaną plagą, zaczęli opuszczać pośpiesznie dom, opanowany przez mrówki. Niezwykłe to najście mrówek jest tembardziej zagadkowe, że czerwone mrówki są gatunkiem zgoła nieznanym w Paryżu.

Państwo długowiecznych. Nikt z pewnością nie przypuszczał, aby państewko tak pozbawione urządzeń sanitarnych i położone w klimacie tak niezdrowym, jak rzeczpospolita środkowo-amerykańska Panama, mogło być krainą długowiecznych. A jednak spis ludności, dokonany niedawno w tem państewku, wykazuje, że na ogólną liczbę 467,459 mieszkańców istnieje tam 11 mężczyzn i 27 kobiet, liczących ponad 100 lat życia. Wśród tych ludzi najstarszy liczy już 118 lat, następny 115, a trzeci 111. Sześciu z nich liczy po 110 lat, a pięciu po 108. Osób, mających od 91 do 100 lat życia, liczy Panama 240.

Wesoły kącik.

W koszarach..

Podczas egzaminów w pułku łączności pyta oficer szeregowca:

— Do stacji zbliża się pociąg, pędzący z szybkością 90 kilometrów na godzinę, jednocześnie zdąża w szalonem tempie ku przejazdowi kolejowemu samochód. Aby zapobiec katastrofie, chcecie opuścić szlaban, ale mechanizm odmawia posłuszeństwa. Co zrobicie w takim wypadku?

— Zamknę oczy, aby nie widzieć, co się stanie — odpowiada zmieszany szeregowiec.

Kto odgadnie?

ŁAMIGŁÓWKA.

```
1)         O
2)       X O X
3)     X X O X X
4)   X X X O X X X
5) X X X X O X X X X
6)   X X X O X X X
7)     X X O X X
8)       X O X
9)         O
```

Sylaby: k, d, sa, ko, ma, tek, ga, zyn, au, rasz, stral, ków, ja, mły, d, a, ny, no należy w ten sposób rozstawić na miejsce krzyżyków i kółek, ażeby utworzyło się 10 wyrazów. Znaczenie wyrazów: 1) spółgłoska, 2) trucizna, 3) młode zwierzę domowe, 4) inaczej skład, 5) część ziemi, 6) miasteczko pod Odolanowem, w Województwie Poznańskiem, 7) inaczej linja, po której chodzi kolej, 8) inaczej spód naczynia, 9) samogłoska. Dziesiąty wyraz, czytany w miejsce kółek od góry do dołu, oznacza imię żeńskie.

Druk. L. Mioduszewskiego w Warszawie, Złota 45, tel. 747-94.